

## **POLSKA RAJEM DLA PIRATÓW !!!**

### **Przykłady:**

Kobieta jedzie 230 km/h tam, gdzie wolno było 110.

Na ograniczeniu prędkości do 70 km/h 30-latek jedzie 160km/h.

19-latek, bez prawa jazdy, zabija trzy osoby, ucieka po wypadku...

36-letni pijany kierowca (2,2 promila) bez prawa jazdy, wjechał w grupę ludzi. 7 osób rannych, 3 walczą o życie. Kilka lat wcześniej, motocyklem zabił pasażera.

32-latek, zatrzymany drugi raz w ciągu tygodnia za przekroczenie dozwolonej prędkości o 67km/h, tym razem jedzie na zwykłej drodze 221km/h.

20-latek pędzi motocyklem w normalnym ruchu drogowym 150km/h na jednym kole.

Pijany kierowca (2,6 promila) zabija 2 osoby i ucieka z miejsca wypadku.

Estończyk, jedzie 130, tam gdzie może tylko 60km/h. Jego Volvo wielokrotnie wyprzedza na zakazie, podwójnej ciągłej linii i przejściach dla pieszych.

Pijana 18-latka bez prawa jazdy, wiezie dziecko, bez fotelika. Wypadek. Dziecko łamie kręgosłup.

Bilans wakacji 2009: 1000 osób nie żyje, a 13.000 rannych (to tylko dwa miesiące).

Tylko w lipcu zginęło w Polsce 500 osób, czyli tyle, ile we Włoszech za pół roku!

W 2008 roku udało się zatrzymać w Polsce 150 tysięcy pijanych kierowców.

### **Fakty:**

#### **WŁOCHY**

Alkohol we krwi: powyżej 1,5 promila mandat od 1630 – 6520 Euro, zabrane prawo jazdy na dwa lata, możliwość aresztu na 6 miesięcy. Przekroczenie prędkości dozwolonej o 40 – 60km/h to mandat do 1550 Euro. Używanie telefonu komórkowego podczas jazdy to kara do 620 Euro (!)

#### **SŁOWACJA**

Przekroczenie dozwolonej prędkości: od 170 do 850 Euro i odebranie prawa jazdy na 3 lata.

Niezatrzymanie się na znak STOP, przejazd na czerwonym świetle: do 330 Euro i prawo jazdy do dwóch lat.

#### **AUSTRIA**

Alkohol we krwi: 1,2 promila do 1,6 – mandat od 870 do 4360 Euro. Powyżej 1,6 promila kara może sięgać do 5800 Euro i zabrane prawo jazdy na 4 miesiące. To wszystko bez spowodowania wypadku.

## **NIEMCY**

Alkohol we krwi: Kierowcy nowi i do 21 lat limit 0,00 promila! Wszystkich dotyczy przekroczenie zawartości do 0,9 promila 500 Euro (złapany pierwszy raz)

1000 Euro (drugi raz) i zatrzymanie prawa j.

1500 Euro (trzeci raz)

Kary za przekraczanie prędkości dochodzą do 760 Euro.

## **BELGIA**

Alkohol we krwi: przekroczenie 0,8 promila, jeśli sprawa skierowana do sądu, grzywna może wynosić od 1100 do 11.000 (!) Euro i utratę prawa jazdy do 5 lat. Nieprawidłowe wyprzedzanie na zakazie, kara do 2750 Euro. Rozmawianie przez komórkę kosztuje do 1375 Euro. (!)

## **FRANCJA**

Alkohol we krwi: przekroczenie 0,8 promila to kara do 4500 Euro, zatrzymanie prawa jazdy na 3 do 5 lat i do 2 lat pozbawienia wolności. Za jazdę pod wpływem narkotyków grozi kara do 6000 Euro + prawko + 3 lata więzienia. Za przekroczenie dozwolonej prędkości o 20 – 50km/h mandaty mogą wynieść do 1500 Euro.

## **POLSKA**

Za jazdę pod wpływem alkoholu kara do 500zł. Za nieprawidłowe wyprzedzanie na zakazie mandat do 300 zł. Za przekroczenie dozwolonej prędkości do 30km/h grozi kara do 200zł, a za przekroczenie jej o 50 km/h zapłacimy 500zł. Za używanie telefonu komórkowego podczas jazdy grozi zaledwie 200 zł kary. Za jazdę bez prawa jazdy można zastosować upomnienie i mandat do 200 zł. To dla tych, mających ważne prawo jazdy. Ci, którzy nigdy nie zdawali egzaminu, nie mają uprawnień, zapłacą mandat do 500 zł. To nie żarty! A podobno jesteśmy w Europie...

### **Komentarz:**

Czy ja żyję w normalnym kraju? Przecież nasz taryfikator kar za wykroczenia na drodze, to raj dla łamiących przepisy kierowców i piratów drogowych. Ci, którym zabrano prawo jazdy po zapłaceniu mandatu jeżdżą dalej! To sposób na zbędny wydatek za kurs nauki jazdy - co najmniej 1500 zł. Przecież można śmiało jeździć bez prawka, bez badań lekarskich i egzaminacyjnych stresów. Ryzyko, że zatrzyma nas policyjna kontrola jest u nas bliskie zeru. Trzeba mieć tylko przy sobie 500 zł. Każdy lekceważący przepisy polski kierowca może w tym miejscu przytoczyć fragment sławnego monologu hydraulika w wykonaniu Jana Kobuszewskiego. Pamięamy, co może klient panu majstrowi? Przy tak niskim taryfikatorze kar za łamanie przepisów, policja może kierowcom skoczyć...

Nasz rząd chyba nie zdaje sobie sprawy ze szkodliwości śmiesznie niskich kar za wykroczenia drogowe. Jeśli porównamy je z innymi europejskimi krajami, są one za niskie, nie odstraszaają, nie powodują lęku przed mandatem. Do tego nasi senatorowie „specjaliści” od ruchu drogowego, ostatnio obniżyli wysokość mandatu za przekroczenie dozwolonej prędkości o 30km/h z 400 zł. na 300. Brawo!! Czy twórcom polskiego prawa nic nie mówią fakty? Pytam. Dlaczego Polak podróżujący przez Słowację jedzie grzecznie przez miasta i wioski 50km/h? Dlaczego Polacy podróżujący przez Niemcy bocznymi drogami, z ograniczeniem prędkości do 70km/h jadą spokojnie w kolumnie kilku pojazdów? Nikt nie wyprzedza! Siedemdziesiątka na liczniku i tyle... W moich podróżach i trasach koncertowych przejechałem po świecie kilka milionów kilometrów i wiem o czym mówię. To jest przede wszystkim strach przed zapłaceniem słonego mandatu, zatrzymaniem prawa jazdy, sprawą sądową. Dlatego też we Francji, od 2001 roku liczba wypadków drogowych spadła o połowę. W Polsce utrzymuje się niemal na tym samym poziomie. Rocznie ginie ponad 5000 osób. Liczba rannych przekracza 50.000 !!! Według najnowszych europejskich statystyk w tej tragicznej klasyfikacji zajmujemy drugie miejsce od końca! Gorsza jest tylko Rumunia. Uważam że rząd, zajmujący się partyjnymi wojnami nie dostrzega powagi sytuacji, wagi problemu. Władza, która nie potrafi zwalczyć pijaństwa na drogach jest marną władzą.

Rząd ponoć szuka pieniędzy. Dziura w budżecie. Przez zredukowanie liczby wypadków można zyskać miliony! Na pokrycie kosztów leczenia rannych państwo wydaje rocznie około miliarda złotych! Ludzie!! To pieniądze z naszych kieszeni. To także renty powypadkowe, odszkodowania rodzinne, wypłaty niepełnosprawnym.

Radykalne zwiększenie wysokości mandatów za wykroczenia drogowe, to wpływ gotówki do budżetu. W nim, musi mieć także swój udział policja! Myślę tu o jej dofinansowaniu i znacznym zwiększeniu liczby szybkich, nie oznakowanych samochodów i środkach na paliwo. Tylko w ten sposób, poruszając się wraz z innymi użytkownikami dróg, policja drogowa jest w stanie wyłapać setki niezdyscyplinowanych, kompletnie lekceważących przepisy kierowców, stwarzających zagrożenie życia innym.

Niech mi nikt nie mówi, że ogromna liczba wypadków w Polsce to wyłącznie wina złych dróg, złego szkolenia kierowców, stanu technicznego pojazdów. Zgoda. W pewnej części tak.

**Dla mnie ważniejszym problemem jest powszechne lekceważenie prawa, znikoma możliwość jego egzekwowania i niskie kary. Dotyczy to nie tylko ruchu drogowego.**

Ale przecież szarżujący na drodze 221km/h potencjalny morderca dobrze wie, że jak go złapie policja, to zapłaci 500zł mandatu, dostanie 10pkt karnych i jedzie dalej. Wie także, że jeśli sprawa pójdzie do sądu, otrzyma karę kilku miesięcy aresztu w zawieszeniu... Zapewne

wie, że na karę więzienia oczekuje w Polsce ponad 30.000 skazanych. Brak miejsc. Można tylko przytoczyć fragment znakomitego tekstu Wojtka Młynarskiego: „w Polskę **jedziemy** panowie” – pasuje jak ulał.

Co do stanu technicznego 10letnich i starszych pojazdów mogę polemizować nawet z Krzysiem Hołowczycem. Wyraził pogląd, że 10-letnie samochody są już niesprawne technicznie i zagrażają bezpieczeństwu. To przesada. Wszystko zależy od samego użytkownika, a przede wszystkim od Stacji Kontroli Pojazdów. Myślę, że większość naszych posłów i połowa senatorów dobrze wie, że szczególnie w mniejszych miastach, w niektórych stacjach diagnostycznych, za łapówkę przejdzie z pozytywnym wynikiem kontrolę nawet najgorszy rzech. Nie słyszałem, by rząd zareagował ostro na ten proceder. Sam, startując w Mistrzostwach Polski Dziennikarzy w 2007 zdobyłem piąty tytuł Mistrza Polski 13-letnim(!) samochodem Suzuki Swift. Proszę więc, nie eliminować z ruchu wszystkich starych samochodów, tylko patrzeć na ręce w Stacjach Kontroli Pojazdów.

Jeszcze o rozmawianiu podczas kierowania samochodem przez telefon komórkowy. Już cały świat doszedł do wniosku, że stwarza to zagrożenie, jest niebezpieczne, odwraca uwagę, powoduje brak koncentracji. Wydano więc zakaz. Kary sięgają w Europie nawet do 1300 Euro. A w „raju dla piratów” Polsce, jak nas złapią, zapłacimy do 200zł. kary. Wystarczy stać na przystanku komunikacji miejskiej przy ruchliwej ulicy. Na 10 samochodów w trzech kierujący rozmawiają przez komórkę. W tym przypadku powód ten sam. Niemal zerowa możliwość egzekwowania prawa i niska kara. Czy to taki problem postawić policjanta w cywilu, przy ruchliwej ulicy, z możliwością komunikowania się z radiowozem stojącym w dogodnym, bezpiecznym miejscu przy następnych światłach? Podaje się markę i numer rejestracyjny „komórkowego” kierowcy i tyle. Trzeba tylko chcieć.

### **Mój taryfikator:**

Za jazdę pod wpływem alkoholu, lub narkotyków, bez spowodowania wypadku 5000zł  
Zatrzymanie prawa jazdy na 6 miesięcy. (nie DO sześciu miesięcy!)

Za taką samą jazdę i spowodowanie wypadku (ranni) 10.000zł + koszt leczenia rannych i zatrzymanie prawa jazdy na trzy lata. (nie DO trzech lat!)

Za wyprzedzanie w miejscach niedozwolonych 5000zł + kara dwóch tygodni pracy w szpitalu na oddziałach powypadkowych.

Za przekroczenie dozwolonej prędkości o 30km/h 3000zł

Za przekroczenie dozwolonej prędkości o ponad 50km/h 5000zł + zatrzymanie prawa jazdy na 6 miesięcy. (nie DO sześciu miesięcy!)

Za rozmawianie podczas kierowania samochodem przez komórkę 1000zł (nie DO tysiąca!)

Za jazdę bez uprawnień i prawa jazdy 8000zł

Jak z powyższego jasno wynika, mój taryfikator wykroczeń drogowych jest dużo łagodniejszy od europejskich przykładów. Należy go tylko jak najszybciej wprowadzić pod obrady sejmu. W imieniu tysięcy normalnie i przepisowo jeżdżących po polskich drogach kierowców, w imieniu tysięcy poszkodowanych w wypadkach, czekam teraz na reakcję szanownych posłów i senatorów. Wiem z doświadczenia, że procedura wprowadzania nowych projektów ustaw w naszym parlamencie może trwać latami. Nadzieję na szybkie działanie rządu, przywraca mi przykład błyskawicznego wprowadzenia do laski marszałkowskiej zmian prawnych w ustawie o hazardzie. Okazuje się, że wystarczy miesiąc. Można więc szybko i skutecznie.

Nie wiem tylko, co dla rządzących Polską ustawodawców ważniejsze? Czy priorytetem zdecydowanego działania winna być sprawa hazardu, przez który obywatele mogą tracić pieniądze, czy problem zmniejszenia liczby wypadków, przez które tysiące Polaków traci co rok życie!

Andrzej Dąbrowski